

# Tak będzie wyglądała galeria Beksińskiego w Krakowie [ZOBACZ ZDJĘCIA]



Galerię Beksińskiego w Nowohuckim Centrum Kultury zaprojektowało biuro architektoniczne Ekotektura Fot. archiwum Nowohuckiego Centrum Kultury

**Obrazy, rysunki i fotografie - łącznie 250 prac z prywatnej kolekcji Anny i Piotra Dmochowskich, marszandów i przyjaciół nieżyjącego artysty, już od października będzie można podziwiać w Galerii**

# Zdzisława Beksińskiego w Nowohuckim Centrum Kultury w Krakowie.

Beksiński należy do wąskiego grona polskich artystów, których twórczość jest tak dobrze rozpoznawalna zarówno w Polsce, jak i w Europie. Rodzące wiele emocji i kontrowersji dzieła artysty rodem z Sanoka mało kogo pozostawiają obojętnym. Wzbudzają w odbiorcach skrajne uczucia: od zachwyty, po ostrą krytykę.

Język artystyczny Beksińskiego charakteryzuje ogromna szczegółowość. Mistrz uwiecznia w swych pracach zdeformowane postacie, opuszczone budynki, budzące grozę kształty i figury, które na przemian fascynują i przerażają... Krakowianie nie mieli do tej pory szczęścia do Beksińskiego - nigdy nie znalazł on swojego stałego miejsca ekspozycji w tym mieście. Szczęśliwie dla fanów jego twórczości, ta sytuacja zmieni się niebawem!

Stała wystawa zostanie zorganizowana w Nowohuckim Centrum Kultury w Krakowie. Na 200 metrach kwadratowych będzie można podziwiać ponad 250 dzieł artysty będących w posiadaniu Anny i Piotra Dmochowskich. Wśród prac jest kilkadziesiąt obrazów i rysunków, a także fotografie z początkowego okresu twórczości artysty - szczególnie cenione przez historyków sztuki. - Wystawa mimo że stała, będzie miała zmienny charakter. Dzieła będziemy pokazywać etapami, co dla odbiorców naszym zdaniem będzie bardziej atrakcyjne - powiedziała nam Katarzyna Domalik z Nowohuckiego Centrum Kultury.

### Niespodzianka na otwarcie

Otwarcie wystawy zostało zaplanowane na 10 października na godzinę 10. Wśród zaproszonych gości będzie m.in. Wiesław Banach, dyrektor Muzeum Historycznego w Sanoku, a prywatnie długoletni przyjaciel rodziny Beksińskich. - Jesteśmy w stałym kontakcie. Pan dyrektor bierze czynny udział w powstawaniu wystawy, w razie potrzeby służy nam radą. Nie może zabraknąć go na otwarciu - mówi Katarzyna Domalik.

Otwarcia towarzyszyć będzie wiele atrakcji i niespodzianek, ale nasza rozmówczyni na razie nie chce zdradzać szczegółów. - Mogę powiedzieć tylko tyle, że produkujemy duże przedsięwzięcie inspirowane twórczością Zdzisława Beksińskiego.

Trwa dopinanie ostatnich szczegółów, w najbliższym czasie będziemy mogli uchylić rąbka tajemnicy i powiedzieć, cóż to takiego - opowiada Domalik.

Organizatorzy wystawy 8 i 9 października zaplanowali także pre-opening, który wprawdzie będzie otwarty dla wszystkich zwiedzających, ale liczba miejsc będzie ograniczona, więc wystawę przed oficjalnym otwarciem zobaczą tylko szczęśliwcy.

Nie chciała Warszawa, przygarnął Kraków

Piotr Dmochowski przez kilka lat szukał miejsca dla prac Zdzisława Beksińskiego. Pod uwagę brał głównie Warszawę. To tam Beksiński spędził ostatnie 30 lat życia. Dmochowski przez kilka lat prowadził rozmowy z kilkoma placówkami, ale galerie wymawiały się brakiem pieniędzy, pomocy odmówiły także władze miasta.

Ostatecznie kolekcja trafiła do Krakowa. Wśród prac jest kilkadziesiąt obrazów i rysunków, a także fotografie z początkowego okresu twórczości artysty - szczególnie cenione przez historyków sztuki. Kolekcjoner nie wyklucza, że - jeśli współpraca z NCK dobrze się ułoży - pokaże w Krakowie także inne dzieła Beksińskiego. Ma ich w kolekcji kilkaset: od fotografii z połowy lat 50., rzeźb abstrakcyjnych z blachy, drutu i gipsu oraz rysunków do obrazów z każdego etapu twórczości. Zbierał je od 1983 roku.

Nie będzie to debiut Beksińskiego w NCK. Wystawa jego prac zorganizowana tam w październiku 2014 roku cieszyła się ogromną popularnością. W dwa tygodnie zobaczyło ją ok. 20 tys. osób.



Martyna Sokołowska

[m.sokolowska@isanok.pl](mailto:m.sokolowska@isanok.pl)